

Sygn. akt I C 449/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Kwidzynie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Alicja Tułodziecka

Protokolant sekr. sąd. staż. Agnieszka Cielątkowska

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2016 r. w Kwidzynie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda S. S. kwotę 2.000 zł (dwa tysiące złotych) wraz z ustawowymi odsetkami, a od dnia 01 stycznia 2016 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od dnia 27 marca 2015 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 133,50 zł (sto trzydzieści trzy złote pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Alicja Tułodziecka

Sygn. akt I C 449/15

UZASADNIENIE

Powód S. S. w pozwie wniesionym przeciwko (...) S.A. w W. domagał się zasądzenia kwoty 8.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty. Nadto powód wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego pozwu powód podał, że w dniu 29 maja 2014 r. uczestniczył w kolizji drogowej. Powód podał, że tego dnia jechał jako kierujący pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...). Powód podał, że wskutek tego zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci skręcenia odcinka szyjnego i L – S kręgosłupa, stłuczenia głowy i łędźwi. Nadto bezpośrednio po wypadku pojawiły się u powoda trudności w ruchomości odcinka szyjnego kręgosłupa, a także silne bóle głowy i łędźwi.

Wskazano także, że przed wypadkiem powód był osobą aktywną fizycznie, a odniesione obrażenia w znaczący sposób ograniczyły jego aktywność, mając także wpływ na jego aktywność w sferze zawodowej, a także miały konsekwencje w codziennej egzystencji powoda. Powód po wypadku stał się bardziej nerwowy i przewrażliwiony.

Wskazano również, że bezpośrednią konsekwencją wypadku jest znacznie większa niż przed zdarzeniem ostrożność przed poruszaniem się pojazdem silnikowym. Konieczność codziennych podróży i przemieszczanie się celem zaspokojenia podstawowych potrzeb dodatkowo potęgują u powoda te negatywne emocje. Podano także, że te dolegliwości dla powoda są tym bardziej uciążliwe, ponieważ pracuje on jako kierowca zawodowy.

Nadto podano, że mimo upływu czasu od dnia wypadku, powód nadal skarży się na bóle głowy oraz ograniczenie bólowe ruchomości w odcinku szyjnym i L – S kręgosłupa.

Powód wskazał także, że ubezpieczyciel przyznał mu zadośćuczynienie w kwocie 1.000 zł. Zdaniem powoda, ta kwota nie była adekwatna do doznanej przez niego krzywdy i odniesionych przez niego obrażeń ciała.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany podniósł, że żądanie powoda było nieudowodnione, bezpodstawne i rażąco zawyżone.

Pozwany wskazał, że kwota 1.000 zł przyznana powodowi tytułem zadośćuczynienia obejmuje stwierdzony uszczerbek na zdrowiu oraz wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne związane z doznałą szkodą.

Zdaniem pozwanego, kwota żądana przez powoda w tejże sprawie jest rażąco wygórowana.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 29 maja 2014 r. w K. na ul. (...) doszło do kolizji drogowej. S. S. jechał jako kierujący pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...). Sprawca kolizji wyjechał z ulicy podporządkowanej i uderzył w prawy bok pojazdu, którym jechał S. S..

(dowód: zeznania powoda S. S. z k. 62 – 62v akt i z

k. 185v akt (nagranie z k. 184 akt),

akta szkody)

Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej z tytułu posiadanego pojazdu mechanicznego w (...) S.A. w W..

(bezsporne)

Po zdarzeniu z maja 2014 r. S. S. był zestresowany i zdenerwowany tą sytuacją. Z tegoż względu nie odczuwał od razu dolegliwości bólowych.

Po dwóch dniach od zdarzenia S. S. zaczął odczuwać nasilające się bóle lędźwiowe oraz bóle głowy i bóle odcinka szyjnego. Wobec tego udał się do lekarza, który stwierdził u niego zbiecie lędźwi. Zalecono mu także zgłoszenie się do lekarza ortopedy.

S. S. udał się do lekarza ortopedy, który także stwierdził u niego zbiecie lędźwi i zapisał mu silne leki przeciwbólowe.

Najbardziej po zdarzeniu dokuczały S. S. bóle odcinka lędźwiowego. Natomiast bóle głowy powoli ustępowały i pojawiały się od czasu do czasu.

S. S. korzystał także z zabiegów rehabilitacji.

(dowód: zeznania powoda S. S. z k. 62 – 62v akt i z

k. 184v akt (nagranie z k. 183 akt),

zeznania świadka P. G. z k. 63 akt,

dokumentacja medyczna z k. 7 – 14 akt)

Na skutek zdarzenia z dnia 29 maja 2014 r. S. S. doznał stłuczenia głowy, skręcenia kręgosłupa szyjnego oraz stłuczenia kręgosłupa L – S.

Utrwalone dolegliwości bólowe kręgosłupa C i L – S utrzymywały się do sierpnia 2014 r. Po tej dacie dolegliwości miały charakter okresowy.

Leczenie miało charakter objawowy, jeżeli chodzi o kręgosłup L – S. Natomiast skręcenia kręgosłupa C nie leczono. Stopień skręcenia był minimalny.

Po wrześniu 2014 r. S. S. nie był leczony.

U S. S. nie doszło do dysfunkcji oraz deformacji w zakresie układu ruchu.

S. S. nie doznał trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Intensywne dolegliwości bólowe S. S. mógł odczuwać jedynie w okresie 2 – 3 tygodni od wypadku.

S. S. jest w chwili obecnej zdrowy – uzyskano pełne wyleczenie.

(dowód: opinia biegłego chirurga ortopedy W. P. z k.

122 – 123 akt i z k. 160 akt)

Przed wypadkiem S. S. był osobą zdrową. Po raz pierwszy uczestniczył w wypadku drogowym. To było dla niego stresujące przeżycie.

W dacie wypadku S. S. pracował jako kierowca zawodowy. Po wypadku nie mógł wykonywać tej pracy. Nie mógł za długo siedzieć, ponieważ dokuczał mu ból odcinka lędźwiowego, mimo że brał leki przeciwbólowe. Mógł siedzieć przez około 2 godzin. Wobec tego po zdarzeniu porozumiał się ze swoim pracodawcą i podjął pracę jako spedytor.

W tej chwili S. S. prowadząc pojazd musi się zatrzymywać i robić sobie postoje. Wcześniej mógł prowadzić pojazd przez 15 – 20 h. W tej chwili obawia się jadąc samochodem, ponieważ nie wie jaki kierowca może się trafić na drodze.

Po zdarzeniu S. S. nie mógł wykonywać prac w domu – sprzątanie, zmywanie, cięższe zakupy. Mieszkał wówczas sam. Korzystał w tym zakresie z pomocy kolegi.

S. S. był ograniczony w aktywnym spędzaniu czasu – jazda na rowerze, na rolkach, chodzenie na basen, gra w koszykówkę. Wcześniej lubił aktywne spędzanie czasu. Przez długi czas nie mógł grać w koszykówkę. Nie mógł także pływać, np. latem w jeziorze.

(dowód: zeznania powoda S. S. z k. 62 – 62v akt i z

k. 184v akt (nagranie z k. 183 akt),

zeznania świadka P. G. z k. 63 akt)

S. S. zgłosił szkodę ubezpieczycielowi.

W toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił zadośćuczynienie w kwocie 1.000 zł.

(dowód: akta szkody)

Sąd zważył, co następuje:

Okoliczności faktyczne w istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy kwestiach Sąd ustalił na podstawie zeznań powoda S. S., zeznań świadka P. G., opinii biegłego chirurga ortopedy W. P., a także danych wynikających z zebranych w sprawie dokumentów.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. G., który opisał rodzaj obrażeń ciała doznanych przez powoda na skutek zdarzenia drogowego z dnia 29 maja 2014 r., rodzaj leczenia zastosowanego wobec powoda, a także jego stan zdrowia i samopoczucie po tym zdarzeniu oraz negatywne skutki jakie wypadek miał dla życia powoda. Zeznania świadka były jasne, spójne i niesprzeczne. W toku przeprowadzonego postępowania nie ujawniły się inne okoliczności, które podważyłyby wiarygodność zeznań tego świadka.

Sąd orzekający podzielił wnioski wynikające z opinii biegłego chirurga ortopedy W. P.. Zdaniem Sądu, opinia biegłego została sporządzona rzetelnie, zgodnie z zasadami wiedzy oraz doświadczeniem zawodowym biegłego, a nadto zawierała należycie umotywowane wnioski.

Biegły w swojej opinii szczegółowo opisał rodzaj obrażeń ciała doznanych przez powoda na skutek zaistniałego zdarzenia drogowego, opisał leczenie zastosowane wobec powoda oraz jego aktualny stan zdrowia.

W określonym terminie strona powodowa wniosła zarzuty wobec opinii biegłego.

Wskazać trzeba, iż w opinii uzupełniającej biegły szczegółowo odniósł się do tych zarzutów powoda i swoje stanowisko w tym zakresie należycie umotywował. Biegły wyjaśnił z jakich przyczyn nie ma podstaw do uznania, iż powód w wyniku zdarzenia z maja 2014 r. doznał trwałego bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

W tym stanie rzeczy zarzuty strony powodowej w żaden sposób nie mogły podważyć fachowości opinii biegłego W. P.. Z tegoż względu Sąd w oparciu o tę opinię dokonywał ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd dał wiarę także danym wynikającym z zebranych w toku postępowania dokumentów, których wiarygodności ani prawdziwości wynikających z nich treści żadna ze stron nie kwestionowała. Nadto nie ujawniły się inne podstawy, które pozbawiłyby te dokumenty mocy dowodowej.

Sąd orzekający uznał za wiarygodne zeznania powoda S. S., który w sposób jasny i spójny opisał rodzaj doznanych obrażeń ciała, zastosowane wobec niego leczenie, a także czas jego trwania. Powód również szczegółowo opisał jakie negatywne skutki wypadek miał dla jego życia osobistego, m. in. przedstawiając czas trwania i rozmiar dolegliwości bólowych związanych z tym zdarzeniem oraz przykrości jakie go spotkały po wypadku. W ocenie Sądu, zeznania powoda były jasne, konsekwentne i niesprzeczne. Nadto korelowały one i zazębiały się z wnioskami wpływającymi z innych zebranych w sprawie dowodów, którym Sąd w tej sprawie dał wiarę.

W przedmiotowej sprawie pozwany ponosił odpowiedzialność wobec powoda z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej właściciela pojazdu samochodowego, przy czym podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego stanowiły przepisy art. 805 § 1 k.c. i art. 822 k.c.

Zgodnie z treścią przepisu art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Natomiast przepis art. 822 k.c. stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia. Odpowiedzialność pozwanego miała charakter odpowiedzialności gwarancyjnej.

W świetle ustaleń faktycznych poczynionych w przedmiotowej sprawie żadnych wątpliwości nie budziły okoliczności w jakich doszło do zdarzenia drogowego z dnia 29 maja 2014 r., a także sprawstwo i wina sprawcy wypadku oraz istnienie związku przyczynowego pomiędzy tym wypadkiem a szkodą doznaną przez powoda – zważywszy, że pozwany tychże okoliczności nie kwestionował przy pomocy dowodów przeciwnych.

Z tego też względu pozwanego obciążał obowiązek naprawienia szkody doznanej przez powoda S. S., przy czym przedmiotem jego żądań była doznana przez niego szkoda niemajątkowa (krzywda), za którą powód domagał się zadośćuczynienia w kwocie 8.000 zł.

W ocenie Sądu, żądania powoda S. S. jedynie w części były zasadne i w tym zakresie zasługiwały one na uwzględnienie.

Szkoda na osobie polega na naruszeniu dóbr osobistych określonej osoby (obejmuje uszczerbki wynikające z uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia) w następstwie którego, obok wyrządzenia krzywdy, dochodzi w sposób pośredni do ujemnych następstw w majątku tej osoby. Szkoda na osobie obejmuje szkody majątkowe oraz szkody niemajątkowe (krzywdy).

W niniejszej sprawie nie budziła wątpliwości kwestia istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy kolizją z dnia 29 maja 2014 r., a obrażeniami ciała doznanymi przez powoda.

W razie uszkodzenia ciała Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.).

Krzywda podlegająca naprawieniu przez zasądzenie zadośćuczynienia to zarówno cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała w postaci np. wyłączenia z normalnego życia itp.).

Przyznanie zadośćuczynienia nie jest obligatoryjne. Jednakże w przedmiotowej sprawie brak przesłanek uzasadniających odmowę jego przyznania.

W ocenie Sądu, okoliczności tejże sprawy przekonują, iż krzywda doznana przez powoda S. S. była realna.

Powód w wyniku zdarzenia z dnia 29 maja 2014 r. doznał bowiem stłuczenia głowy, skręcenia kręgosłupa szyjnego i stłuczenia kręgosłupa L – S. W związku z tymi urazami powód leczył się u lekarza ortopedy – do września 2014 r. Korzystał też z zabiegów rehabilitacyjnych.

Nadto po wypadku powód odczuwał dolegliwości bólowe i w związku z tym zażywał leki przeciwbólowe. Najbardziej intensywne dolegliwości bólowe powód odczuwał w okresie 2 – 3 tygodni po zdarzeniu.

Nie można pomijać również tego, że na skutek tego zdarzenia powód został wyłączony z normalnego trybu życia – nie mógł bowiem wykonywać wielu czynności w domu, które bez problemu wykonywał sam przed wypadkiem. Powód mieszkał sam i musiał w tym zakresie korzystać z pomocy osoby trzeciej.

Nadto po zdarzeniu powód nie mógł wykonywać swojej pracy zawodowej jako kierowca zawodowy. Nie mógł bowiem pracować w pozycji siedzącej, co jest wymagane przy tego rodzaju pracy. Powód nie mógł siedzieć dłużej niż 2 godziny, z uwagi na odczuwane dolegliwości bólowe. Wobec tego bezpośrednio po wypadku powód pracował jako spedytor (uzgodnił to ze swoim pracodawcą).

Nadto po wypadku powód musiał ograniczyć swoją aktywność fizyczną. Powód zrezygnował z jazdy na rowerze, na rolkach, gry w koszykówkę, czy pływania. Natomiast przed zdarzeniem lubił aktywnie spędzać czas.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień i powinno stanowić rekompensatę za krzywdę doznaną przez powoda. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, przy czym określając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy.

Przede wszystkim należy uwzględnić stopień i czas trwania cierpień fizycznych u powoda – powód bowiem przez kilka tygodni odczuwał dolegliwości bólowe, które bezpośrednio po wypadku były najbardziej dotkliwe. Należy mieć na

uwadze także stres związany z samym wypadkiem drogowym, w jakim powód uczestniczył po raz pierwszy. Powód wskazał, że był przestraszony tym zdarzeniem drogowym.

Nie bez znaczenia pozostaje również poczucie bezradności powoda związane z doznaną szkodą oraz odczuwane przez niego poczucie dyskomfortu, ponieważ powód potrzebował pomocy innych osób – nie mógł wykonywać wielu czynności w domu.

Podkreślenia wymaga również to, że przed wypadkiem powód był osobą zdrową i aktywną. Nadto należy mieć na uwadze również młody wiek powoda w dacie wypadku – 24 lata.

W ocenie Sądu orzekającego, zaprezentowane powyżej rozważania i okoliczności przekonują, że szkoda doznana przez powoda była realna.

W tym miejscu podnieść trzeba, że szkody doznanej przez powoda nie może umniejszać także to, że u powoda w związku z doznanymi urazami nie ustalono trwałego bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Wskazać bowiem należy, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia nie powinno następować w sposób mechaniczny, np. przez odwoływanie się do procentu uszczerbku na zdrowiu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 października 2005 r., sygn. akt I PK 47/05, opublikowany w MoPr 2006/4/208). Z tego jasno wynika, że wielkość uszczerbku na zdrowiu określona u danego pokrzywdzonego ma jedynie charakter pomocniczy przez określeniu rozmiaru szkody doznanej przez tegoż pokrzywdzonego.

Wskazać jeszcze należy, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwaną wartość, odniesioną do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Podkreślenia wymaga to, że kwota 1.000 zł przyznana powodowi w toku postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczyciela była kwotą zupełnie nieodpowiednią do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy.

Biorąc pod uwagę te wszystkie wskazane wyżej okoliczności oraz poczynione rozważania, w ocenie Sądu, zadośćuczynienie należne powodowi winno wynieść około 3.000 zł. Zdaniem Sądu, ta kwota pozwoli zmniejszyć poczucie krzywdy doznanej przez powoda. Nadto ta kwota jest adekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda i w żadnym wypadku nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia po stronie powoda.

Sąd w tym wypadku uwzględnił także to, że powód zakończył leczenie we wrześniu 2014 r. Nadto uwzględniono to, że u powoda w związku ze zdarzeniem z maja 2014 r. nie ujawniono dysfunkcji oraz deformacji w zakresie układu ruchu. Sąd miał na uwadze także to, że obecnie powód jest zdrowy i uzyskano jego pełne wyleczenie – ta okoliczność jednoznacznie wynikała z opinii biegłego ortopedy.

Wobec tego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia – Sąd uwzględnił bowiem, że powód z tego tytułu otrzymał już od ubezpieczyciela wskazaną wyżej kwotę 1.000 zł. Natomiast w pozostałej części żądanie powoda jako niezasadne i nieudowodnione Sąd oddalił.

Powód bowiem zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c. nie wykazał dlaczego należne mu zadośćuczynienie winno wynieść łącznie 9.000 zł. Powód nie potrafił wytłumaczyć dlaczego w tej sprawie domaga się dalszego zadośćuczynienia właśnie w wysokości 8.000zł.

Podstawę prawną tego rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Zgodnie z treścią przepisu art. 481 § k.c. powodowi przysługują od pozwanego odsetki ustawowe za opóźnienie. Pozwany popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego, w terminie w którym stało się ono wymagalne. Jeżeli powód dochodzi zapłaty określonej kwoty tytułem odszkodowania z odsetkami za opóźnienie od danego dnia, wcześniejszego niż dzień wyrokowania, i w toku postępowania okaże się, że kwota ta istotnie należała się

powodowi od tego dnia, odsetki powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem. Generalnie należy wskazać, iż odsetki od odszkodowania pieniężnego należą się od dnia, w którym powinno ono być zapłacone – zasadniczo wyznaczonego przez wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania (art. 455 in fine k.c.).

W niniejszej sprawie pozwany był zobowiązany wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od daty zawiadomienia o wypadku, a najpóźniej w terminie 14 dni, licząc od wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości odszkodowania (por. przepis art. 817 k.c.). Powód domagał się odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu, a zatem od daty późniejszej niż wynikająca z przepisu art. 817 k.c. Wobec tego Sąd przyznał powodowi odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty właśnie od tej daty na podstawie przepisu art. 817 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. – z uwzględnieniem zmiany treści tegoż przepisu od dnia 01 stycznia 2016 r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. Powód wygrał przedmiotową sprawę w 25 % i w związku z tym w takiej części może domagać się od pozwanego zwrotu poniesionych kosztów procesu.

Poniesione przez powoda koszty procesu to opłata sądowa w kwocie 400 zł, zaliczka na poczet opinii biegłego w kwocie 1.500 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.200 zł (ustalone stosownie do treści § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu – Dz. U. Nr 163, poz. 1349, z późn. zm.) i opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (tj. łącznie kwota 3.117 zł).

Pozwany natomiast poniósł koszty procesu w postaci wynagrodzenia swojego pełnomocnika w kwocie 1.200 zł (ustalone zgodnie z treścią przepisu § 6 pkt 4 ustalone zgodnie z treścią przepisu § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz. U. Nr 163, poz. 1349, z późn. zm.) i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 17 zł (tj. łącznie kwota 1.217 zł).

Powodowi od pozwanego przysługiwałby zwrot kwoty odpowiadającej 25 % z poniesionych kosztów procesu (tj. kwota 779,25 zł), a pozwanemu od powoda – zwrot kwoty odpowiadającej 75 % z poniesionych kosztów procesu (tj. kwota 912,75 zł), co po dokonaniu kompensaty tych dwóch kwot dawało kwotę 133,50 zł na korzyść pozwanego.